

socjologa i byłego ministra” na politykę. Przedstawiono głównie politykę kadrową rządu jako specyficzne działanie zespołów eksperckich, uwzględniając, na co zwraca uwagę autor, nieustanne zmiany w systemie partyjnym „co powoduje, że jego wpływ na stosunki w najwyższych władzach państwowych nie jest jednakowy w całym piętnastoletniu”⁵. Warto porównać spojrzenie na kwestię kształtowania systemu partyjnego prezentowanego przez J. Wiatra i Wł. Wesołowskiego – uznanego autora wielu pozycji dotyczących elit politycznych oraz partii⁶.

Recenzowana pozycja jest bez wątpienia godna polecenia. Przede wszystkim ze względu na interesującą tematykę. Wart podkreślenia jest fakt, że autorzy często dzielą się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi trudności jakie napotkali w trakcie realizacji projektu. Doświadczenia te mogą być bardzo cenne przy prowadzeniu podobnych badań w przyszłości. Książka może okazać się jednak nieco trudna dla przeciętnego czytelnika, ze względu na podrozdziały metodologiczne, pisane fachowym, naukowym językiem. Dlatego skierowana jest do konkretnego odbiorcy. Praca ta, to ogromne źródło informacji dla politologów, socjologów, a niektóre części również dla psychologów. Podział na rozdziały pozwala czytelnikowi na uzyskanie uporządkowanej wiedzy. Chcę jednak podkreślić, że pozornie niepowiązane tytuły poszczególnych części tworzą całość, dającą możliwość szerokiej analizy problemu. Ponadto autorzy przedstawiają

wiele interesujących, a nawet zaskakujących wyników, dających czytelnikowi nieco odmienne spojrzenie na lewicę i prawicę w Polsce. Warto zwrócić uwagę, że badania prowadzone były w ważnym dla Polski okresie. To moim zdaniem dodatkowy atut tej książki. Biorąc pod uwagę kryteria akademickie, książka spełnia wymogi pracy naukowej. Jest opatrzona przejrzystą bibliografią, aneksem oraz licznymi tabelami, ułatwiającymi analizę zwłaszcza danych statystycznych. Książka dobrze wydana. Zachęcam do lektury.

■ Barbara Brodzińska

Maciej Strutyński, *Religia i naród. Inspiracje katolickie w myśli ruchu narodowego w Polsce współczesnej (1989–2001)*, Nomos, Kraków 2006, ss. 445.

Na rynku wydawniczym ukazała się kolejna już książka poświęcona ruchowi narodowemu w Polsce po roku 1989¹. Autor jej jest pracownikiem Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. M. Strutyński opublikował wcześniej już kilka artykułów dotyczących zagadnień z zakresu myśli politycznej i religii². Niniejsza pozycja została napisana na podstawie dysertacji doktorskiej.

¹ Poza kilkunastoma artykułami dotyczącymi współczesnego ruchu narodowego ukazały się książki G. Tokarz, *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989–1997*, Wrocław 2002; J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendekkie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.

² Zob. M. Strutyński, *Miejsce tradycjonalizmu katolickiego w ideologii Narodowego Odrodzenia Polski*, [w:] *Religia i Polityka*, red. B. Grott, Kraków 2000; idem, *Poglądy prasy „narodowej” na miejsce i rolę religii w życiu społecznym i politycznym w latach 1989–1995*, „Nomos” 2002, nr 37/38.

⁵ Ibidem, s. 348.

⁶ Zob. W. Wesołowski, *Partie, nieustanne kłopoty*, Warszawa 2000.

Omawiana książka poprzedzona jest przedmową prof. Bogumiła Grotta, w której krakowski naukowiec pisze: „Niniejsza książka uzupełnia, więc w sposób bardzo istotny istniejące badania politologiczne czy historyczne dotyczące ruchu narodowego we współczesnej Polsce. Weryfikuje też wiele ocen dotyczących tej formacji politycznej, wypowiedianych przez lata zarówno w publikacjach naukowych, jak i środkach masowego przekazu”³. Faktem jest, iż Autor książki skupił się w swej rozprawie, w znacznie większym stopniu od innych badaczy, na relacjach pomiędzy religią a myślą polityczną, ograniczając wątki dotyczące bieżącej działalności ugrupowań i stowarzyszeń narodowych, czy też narodowo-katolickich.

Maciej Strutyński jako daty graniczne przyjął lata 1989–2001. Pierwsza z dat określa zapoczątkowane przemiany ustrojowe w Polsce, a co za tym idzie również pluralizm życia politycznego pozwalający rozpocząć działalność różnego rodzaju partiom i stowarzyszeniom, także takim, które nawiązywały w swych programach do spuścizny działającego w II RP obozu narodowego, którego duchowym przywódcą był Roman Dmowski. Strutyński w swojej książce poddał analizie publicystykę, programy i deklaracje kilkunastu organizacji. Wśród omawianych partii i stowarzyszeń znajdują się zarówno takie, które określają się mianem narodowo-radykalnych jak chociażby Narodowe Odrodzenie Polski, czy też Front Narodowo-Radykalny, narodowo-demokratyczne

jak Stronnictwo Narodowe „senioralne”, Stronnictwo Ludowo-Narodowe (od 1998 r. zmieniło nazwę na Przymierze Ludowo-Narodowe), Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne czy też stowarzyszenie Młodzież Wszechpolska, a także narodowo-liberalne jak Ruch Narodowo-Liberalny. Ponadto Autor prezentuje organizacje, które tylko w luźny sposób powiązane są z myślą obozu narodowego, jak Tradycjonalistyczno-Konserwatywne Stowarzyszenie „Prawica Narodowa”, czy też, jak sam Autor słusznie zauważa, czerpiące zarówno z dorobku endecji, jak i innych prądów politycznych, takich jak chrześcijańska-demokracja, ruch niepodległościowy, chrześcijańskich nurtów ruchu ludowego i robotniczego Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe⁴. Strutyński swoją syntezę kończy na roku 2001, w którym odbyły się wybory parlamentarne, wówczas to część środowisk narodowych dawniej związanych z Stronnictwem Narodowym „senioralnym” oraz Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, popieranym przez Młodzież Wszechpolską, startuje w wyborach jako nowa formacja – Liga Polskich Rodzin, która zdobyła mandaty poselskie.

Warte jest podkreślenia, iż część partii i stowarzyszeń zaprezentowanych w książce, takich jak Stronnictwo Narodowe „Ojczyzna”, Polska Grupa Narodowa, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Ruch Narodowy, Tradycjonalistyczno-Konserwatywne Stowa-

³ B. Gtott, *Przedmowa*, [w:] M. Strutyński, *Religia i naród. Inspiracje katolickie w myśli ruchu narodowego w Polsce współczesnej (1989–2001)*, Kraków 2006, s. 10.

⁴ M. Strutyński, *Religia...*, s. 72. W związku z potraktowaniem ZChNu jako ugrupowania narodowego, Autor mógł także pokusić się o analizę enuncjacji Ruchu Katolicko-Narodowego i środowiska tygodnika „Głos”, które to również w niektórych swoich publikacjach nawiązują do wskazań programowych endecji.

rzyszenie „Prawica Narodowa”, Ruch Narodowo-Liberalny, Front Narodowo-Radykalny, Stronnictwo Narodowe „senioralne” w chwili obecnej już nie istnieją.

Pierwszy rozdział książki nosi tytuł: „Koncepcje narodu i patriotyzmu a nauczanie społeczne Kościoła”. Autor prezentuje w nim koncepcje narodu poszczególnych organizacji narodowych. Z rozdziału tego wynika, iż wśród tych formacji nie ma w pełni jednolitego postrzegania tego zagadnienia. Podkreślane są oczywiście takie cechy narodu, jak solidarność, więź historyczna i duchowa, a także poczucie wspólnoty. Naród często określany jest przez narodowców jako „rodzina rodzin”. Trudno jednak w enuncjacjach politycznych współczesnego ruchu narodowego odnaleźć jednoznaczną odpowiedź, od kiedy można mówić o narodzie jako oddzielnej wspólnoty, czy też odnaleźć wyraźną jego definicję. Wszystkie z omawianych ugrupowań podkreślają, choć z różnym nasileniem, iż nadrzędną wartością wobec narodu jest Bóg, uznają również narodotwórczą rolę Kościoła, co jest zgodne z przyjętą już w II RP hierarchią wartości szczególnie podkreślaną przez ugrupowania młodopiękne.

W rozdziale drugim Autor przedstawił koncepcje ustroju państw prezentowane przez narodowców, porównał je, podobnie jak w rozdziale pierwszym, z nauczaniem społecznym Kościoła. Autor słusznie zauważa, iż wszystkie z omawianych ugrupowań chcą oprzeć porządek prawny państwa na zasadach katolickich, natomiast w sferach bytu doczesnego państwa najważniejszym elementem jest interes narodowy w polityce państwa. Co za tym idzie w koncepcjach

ustrojowych formacji narodowo-katolickich podkreślana jest nadrzędność narodu wobec państwa, które to ma jedynie zapewnić narodowi odpowiednie warunki rozwoju. Większość z omawianych w książce partii politycznych akceptuje demokrację, choć ma do niej pewne zastrzeżenia. Ugrupowaniem, które jednoznacznie negatywnie wypowiada się o niej jest Narodowe Odrodzenie Polski, które opowiada się za ustrojem korporacyjnym, który definiowany jest przez przywódcę tej partii Adama Gmurczyka następująco: „Korporacjonizm to system państwowy wychodzący z zasady jedności w wielości. Jedność narodowa, a także państwowa, osiągnięta poprzez wielość tworzących ją związków ludzi, połączonych wspólnymi interesami np. zawodowymi”⁵.

Ugrupowania narodowe, jak wskazuje Strutyński, opowiadały się przeciwko przystąpieniu Polski do NATO i Unii Europejskiej, ponieważ taki krok traktowały jako utratę suwerenności. W tej kwestii jedynie ZChN zajmowało odmienne stanowisko opowiadając się, choć z pewnymi zastrzeżeniami, za włączeniem Polski do struktur europejskich.

Kolejny rozdział poświęcony jest poglądom na ustrój społeczno-gospodarczy reprezentowanym przez współczesnych narodowców i ich korelacjami z nauką społeczną Kościoła. Ze względu na to, iż Kościół katolicki nie propaguje jednego systemu gospodarczego, a jedynie udziela wskazówek, jakie zasady etyczne mają być przestrzegane, implikuje to, iż Maciej Strutyński szukał inspiracji katolickich w programach ugrupowań

⁵ M. Strutyński, *Religia...*, s. 151.

narodowych. Partie, takie jak Stronnictwo Narodowe „senioralne”, czy też Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne opowiadają się za zasadą wolnorynkową w programie gospodarczym, tyle, że zaznaczają, iż należy chronić niektóre gałęzie „strategiczne” przemysłu jak energetykę, czy też przemysł zbrojeniowy. Oczywiście wskazując, iż należy zachować polski charakter własności. Organizacje katolicko-narodowe w różnym stopniu akceptują wolny rynek, najbardziej zdecydowanie za liberalizmem opowiadał się Ruch Narodowo-Liberalny, natomiast najbardziej lewicowe poglądy gospodarcze głosiło Stronnictwo Narodowe „Ojczyzna”, które koncentrowało się w swoim programie na zabezpieczeniu socjalnym obywateli. SN „Ojczyzna” określało się jako partia „ani prawicowa, ani lewicowa”. Odwoływało się także do encykliki Jana Pawła II *Sollicitudi rei socialis* wyrażającej się krytycznie o liberalizmie i komunizmie. Odmienny program gospodarczy głosi Narodowe Odrodzenie Polski, które opowiada się za dystrybucjonizmem, którego propagatorem był G. K. Chesterton, zwolennik upowszechnienia własności, a także oparcia gospodarki na korporacjach mających rozładowywać napięcia na linii pracodawca-pracobiorca.

Oczywiście formacje katolicko-narodowych w swoich enuncjacjach dotyczących ustroju gospodarczego odwołują się do nauki społecznej Kościoła, często powołując się na encyklik Leona XIII, Piusa XI, Jana Pawła II.

Czwarty rozdział nosi tytuł: „Poglądy na oczekiwane miejsce i rolę religii oraz Kościoła katolickiego we współczesnym świecie i Polsce”. Ugrupowania narodowe uznając znamienne rolę Kościoła w budowie świadomości

narodowej Polaków, zwracają uwagę na szczególne miejsce religii katolickiej w życiu narodu. Uznając wiarę za fundament życia zbiorowego, zwracają uwagę na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa mogące zagrozić według nich istnieniu Kościoła. Z tego względu negatywnie zapatrują się na rolę masonerii w dziejach, z podejrzliwością patrzą na wszelkie ruchy New Age, które, według nich, niosą treści panteistyczne. Powoduje to, że organizacje narodowe przychylnie patrzą na katolicyzm tzw. ludowy. Niektóre ze stronnictw politycznych, takich jak Stronnictwo Narodowe „Szczerbiec”, a w szczególności Narodowe Odrodzenie Polski kontestują reformy wprowadzone przez Sobór Watykański II. W publicystyce tych stronnictw pojawiają się artykuły na temat tradycjonalistycznego Bractwa Piusa X, czy jak w przypadku NOP, również grup, które zerwały wszelkie kontakty ze Stolicą Apostolską – czyli Sedewakantystów. Interesująca jest analiza Strutyńskiego dotycząca Młodzieży Wszechpolskiej. Rozpatrując poglądy tego stowarzyszenia na miejsce religii w współczesnym świecie, Autor książki zauważył, iż: „Niezwykle ważną rolę w procesie formacji religijnej prezentowanej na łamach periodyków MW zajmuje twórczość założyciela Opus Dei, prałata Escrivy”⁶. Wszechpolscy opowiadając się za tradycyjnym modelem katolicyzmu, jednocześnie podkreślają „posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej”.

Ostatni rozdział zatytułowany: „Poglądy historiozoficzne i ich katolickie inspiracje” omawia spojrzenie nurtu narodowego na sens dziejów. Jak pisze krakowski badacz:

⁶ Ibidem, s. 352.

„Współczesny obóz narodowy w mniejszym stopniu podejmuje kwestie historiozoficzne, odnosząc je wyłącznie do przeszłości”⁷. Najwięcej miejsca w tych rozważaniach zajmują koncepcje historiozoficzne Feliksa Koniecznego. Nie ma zaś praktycznie odwołań do bardzo często komentowanego przed wojną w środowiskach narodowych autora książki *Nowe średniowiecze* – Mikołaja Bierdiajewa, czy też Oswalda Spenglera, a także autorów współczesnych jak Samuela Huntingtona.

Maciej Strutyński w swej dysertacji przeprowadził znaczną kwerendę, docierając również do efemerycznych pism współczesnego obozu narodowego. Książka jest przejrzysto napisana, oddziela poglądy poszczególnych partii i stowarzyszeń, co pozwala czytelnikowi z łatwością uchwycić wątki z myśli politycznej omawianych organizacji. Autor jednoznacznie wskazał na dużą ilość inspiracji katolickich pojawiających się w enuncjacjach tychże organizacji. Uchwycił również różnice programowe, jakie istniały w ugrupowaniach opcji katolicko-narodowej, które to powodują, iż nie można omawiając te organizacje stosować uproszczeń, czy też uogólnień, gdyż środowisko narodowo-katolickie w Polsce, mimo sporej ilości cech podobnych, posiadało, a prawdopodobnie i posiada, wiele znamion odmienności. Praca Strutyńskiego stanowi także pendant do rozważań prof. Bogumiła Grotta, który w swoich badaniach przeprowadził analizę powiązań pomiędzy polską myślą narodową a religią w II RP.

■ *Patryk Tomaszewski*

Daniel Beauvois, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914, z języka francuskiego przełożył Krzysztof Rutkowski. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, ss. 813.*

Urodzony w 1938 r. na północy Francji autor należy do najbardziej zasłużonych i zarazem kompetentnych (co przecież nie zawsze idzie z sobą w parze) współczesnych zachodnich badaczy dziejów Polski między przedrozbiorową i międzywojenną Rzeczpospolitą a ściślej obszaru jej Kresów wschodnich w wymiarze etnicznym i socjalnym. Jest nie – jak to często bywa – pisarzem spoglądającym z lotu ptaka, ale gruntownym znawcą archiwaliów, formułującym oryginalne oceny w oparciu o imponujące kwerendy w zbiorach rękopiśmiennych (Kijów, Leningrad, Winnica i Żytomierz, Wilno, Warszawa, Kraków i Wrocław a także Paryż – tu głównie memuarystyka) oraz istniejącą wielojęzyczną literaturę. Cieszy się zasłużonym uznaniem, czego wyrazem jest członkostwo zagraniczne Polskiej Akademii Nauk w Warszawie i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (podobną godnością obdarowała go Ukraińska Akademia Nauk w Kijowie), doktoraty honoris causa uniwersytetów Wrocławskiego, Warszawskiego i Jagiellońskiego a także Order Zasługi RP (Krzyż Oficerski). Utrzymuje stałe kontakty z polskim środowiskiem historycznym, był w latach 1969–1972 dyrektorem stołecznego Ośrodka Kultury Francuskiej.

Swój trwały kontakt z historyczną Polską (w swym dorobku posiada też zarys jej dziejów, opublikowany po francusku) rozpoczął

⁷ Ibidem, s. 382.